

Kapa-Kym – Band Odessa

Ruchome wydmy wokół nas
Piasek rozpala stopy nam
Dokoła tylko wiatru wiew
Wielbłądzi grzbiet
Sto dni trwa wędrówka ta
Przed nami tylko piach i mgła
Wydmy zaś toczą krąg
Aż do rąk
To jest kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,
Tylko kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,
To jest kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,
Zawsze kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,
Do Boga swe modlitwy ślę
By żar i piach skończyły się
Roślinom podarowawał chłód
Wody dał w bród;
Gdzie nie ma rzek i wody brak
Tam tylko śmierć zagląda nam
Choć karawana dalej mknie
Nie damy się
To jest kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,
Tylko kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,
To jest kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,
Zawsze kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,
Pustynia wciąż zatacza krąg
Przed nami ciągle suchy ląd
Nie ujrzysz wody ani źdźbła
Susza wciąż trwa
Sto dni już trwa wędrówka ta
Przed nami ciągle piach i mgła
Wydmy nam toczą ciągły krąg
Aż do rąk
To jest kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,
Tylko kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,
To jest kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,
Zawsze kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,,

=====

To jest kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,
Tylko kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,
To jest kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,
Zawsze kara-kara-kara, kara-kara-Kara-Kum,



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych